

# Głos Wąbrzeński

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 79 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożeńia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać posaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,262.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 tam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-tam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeński” wyhodował trzy rasy tygodni. I to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 69

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 16 czerwca 1936 r.

Rok 17

## Idea przewodnia

Komisja specjalna Sejmu przeprowadziła bardzo obszerną dyskusję na temat projektu ustawy o pełnomocnictwach; przeprowadziła ją bezpośrednio po exposé wiceministra i ministra skarbu inż. Kwiatkowskiego, który zobrazował naszą sytuację gospodarczą i finansową i nakreślił program prac inwestycyjnych na okres 4 lat. Oczywiście zarówno w mowie ministra skarbu jak i kilkunastu przemówieniach poselskich dominowały zagadnienia gospodarcze. Ale jeśli mamy ocenić znaczenie i charakter tej debaty sejmowej — to spojrzeć na nią musimy z całkowicie innego punktu widzenia, wynik jej podsumować musimy wedle zupełnie innych kryteriów.

Bo zarówno nad mową ministra Kwiatkowskiego, jak i nad spostrzeżeniami i uwagami posłów górowała jedna myśl: trzeba Państwu i społeczeństwu, nękaneemu przez niemal już 6-letnie przesilenie gospodarcze, pomóc! Trzeba z tego gąszczu cyfr, które znaczą drogę, po której gospodarka państwowa i prywatna kroczyła przez szereg lat, wydostać się na gościniec, wiodący — jak to Wódz Naczelny nam wszystkim powiedział — do silnej Polski; trzeba stworzyć stan, w którym „racją Polski” byłaby jej obroną w jaknajszerszym tego słowa znaczeniu; trzeba — słowem — przywrócić czynnikiem zaufania pełne walory.

Ta idea tkwiła u podstaw każdego przemówienia w tej ostatniej dyskusji w Sejmie. Ona to przeświecała z fachuwej sytuacji, przeprowadzonej przez ministra skarbu, z podanych przez niego cyfr, z ujawnionych przez niego zapowiedzi. I ona promieniowała z podanych przez niego cyfr, z ujawnionych przez niego zapowiedzi. I ona promieniowała z oświadczeń poselskich, z wynurzeń poszczególnych posłów, którzy z terenu, ze swych doświadczeń i spostrzeżeń wysnawali wnioski.

Naturalnie charakter i ciężar gatunkowy mów, wygłoszonych w sejmowej komisji, musiał być z natury rzeczy różny. I naczaj bowiem ocenić może naszą rzeczywistość minister skarbu, a inaczej poseł. Minister znajduje się bowiem jakby w położeniu obserwatora, znajdującego się w łódce przypiętej do wznoszącego się wysoko w powietrze balonu na uwięzi; jego pole widzenia obejmuje wielkie przestrzenie, ogarnia całość, dominuje nad otoczeniem. Posłowie natomiast mają bardziej ograniczone pole widzenia; dostrzegają w terenie, w którym zbierają swe spostrzeżenia, tylko fragmenty, ich doświadczenia obejmują tylko poszczególne odcinki życia. Nietylko pod względem terenu, ale również i spe cjalnych zainteresowań każdego z posłów z osobna: jeden gromadzi doświadczenia z życia wsi, drugi z przemian w ruchu warstw robotniczych w mieście, inny znów zna strukturę przemysłu, zaś inny specjalnie interesuje się przejawami oświaty czy kultury. Niemniej jednak ta konfrontacja rzeczywistości: zarówno z obserwatorjum w gondoli balonu, dającego wgląd w najdalsze perspektywy, jak i z poszczególnych odcinków terenu — tworzy bardzo ważną i potrzebną całość i doskonale uświadamia tych, których obowiązkiem jest działać, o sytuacji.

I jeśli z tego punktu widzenia oceniamy ostatnią dyskusję sejmową, to dostrzeżemy, że to współdziałanie w obserwacji przejawów naszego życia gospodarczego i społecznego zmierzają do jednego wspólnego celu.

Po śmierci Twórcy Niepodległości, Wielkiego Budowniczego Polski, znaleźliśmy się jakby zespół sierot, którym zabrano ojca, myślącego za wszystkich, znajdującego zawsze i wszędzie, w najcięższych doznaniach i najtrudniejszych okolicznościach drogę wyjścia. I to po tej fazie o-

## Inspekcja Pana Premiera na Pomorzu

Dnia 12 bm. Pan Premier Sławoj-Składkowski przebywał w Gdyni. Po wyjeździe z Gdyni Pan Premier zatrzymywał się kolejno w powiatach: morskim, kartuskim, świeckim i chełmińskim, gdzie odbywał ze starostami konferencje, na temat zagadnień związanych z terenem ich pracy. Do Torunia Pan Premier przybył o godzinie 19.30, gdzie odbył godzinną konferencję z p. Wojewodą Pomorskim Kirtiklisem, a następnie odjechał do Warszawy.

## Głos Pomorza w Sejmie

Posel Śląski apeluje

o podjęcie szczególnie intensywnej akcji finansowej na Pomorzu

Na środowym posiedzeniu komisji dla badania sprawy pełnomocnictw przemawiał również poseł Śląski z Trzeboza. Przemówienie to ogłaszamy poniżej w całości. Przyp. Red.

Wysoka Komisjo!  
Mamy świeżo w pamięci przemówienie pana premiera Składkowskiego, który jako najważniejsze zadania obecnego Rządu wysunął **POPRAWĘ SYTUACJI GOSPODARCZEJ KRAJU**, poprawę nastroju w społeczeństwie i zlikwidowanie bezrobocia.

Usłyszeliśmy i przyjęliśmy apel Pana Premiera do wszystkich ludzi dobrej woli, by pod szerokiemi hasłem obrony Państwa, hasłem rzucanym przez Naczelnego Wodza, podporządkowali się tej jednej idei, idei tak wielkiej, że ona winna skupić wszystkie najlepsze elementy Narodu.

Pan wicepremier Kwiatkowski poza sprawami walutowymi większą część swego przemówienia poświęcił stworzeniu możliwości pracy dla bezrobotnych; pragnąłbym, by zamierzenia Rządu na tym niesłychanie ważnym odcinku naszego życia państwowego dały pożądane wyniki.

Specjalnie **NA TERENIE POMORZA BYLIŚMY ŚWIADKAMI TRAGICZNYCH ZAJŚĆ, NIESTETY, POŁĄCZONYCH Z OFIARAMI**

sowiałości, po okresie głębokiego żalu, który wprost dusze przytłaczał i umysły przygnębiał, w rozterkę i rozpstkę popychał — wracamy w orbitę siły zorganizowanej i woli kierowniczej. Uczucia niepewności, pewnej dezorientacji — które poczęły się plenić, a były przez ludzi złej woli wyzyskiwane do szczenia poczucia braku zaufania — pierzchy natychmiast, gdy na zjeździe legionistów Wódz Naczelny wskazał nam wielkie cele, tchnął w nas poczucie siły i zaufania.

I z tego też uczucia wyłonić się musiały zdrowe podstawy dla wyjścia z gospodarczego odwrotu do gospodarczej ofensywy, których to podstaw nie zastąpią nigdy żadne uczone cyfry.

To jest jedynie miarodajne! To jest czynnikiem decydującym o powodzeniu.

Nie ta czy owa cyfra. Nie taki czy inny szczegół planu gospodarczego. Przeciętny czytelnik, rozpatruje las cyfr, gubi się w nich. Próżne więc byłoby głowienie się, czy taka lub owaka pozycja w bilansie gospodarczym, podanym przez fachowców skarbowych, taka lub inna zapowiedź kalkulacji, zawarta w kosztorysach inwestycyjnych, jest mniej lub więcej ścisła. Aby to ocenić, trzeba spoglądać na te rzeczy z bar-

dzo wysokiej warty. A to dla przeciętnego obywatela jest przecież niedostępne. Sam pan premier powiedział wszak, że szczegóły planu gospodarczego nie stanowią nietykalnego tabu, a ulec mogą dostosowaniu do realnych potrzeb, jakie życie wskazuje.

Raczej szeroki ogół musi sobie zadawać pytanie: czy czynnik zaufania do woli kierowniczej, do siły twórczej programu „podciągnięcia Polski wyżej” — jest tak mocny, aby wytworzyć ścisłą współpracę między rządem a społeczeństwem.

Ostatnio — na innym odcinku — mieliśmy taki przykład. Chodziło o sprzężenie wielkiej rodziny bojowników niepodległościowych, b. żołnierzy legionowych, w jeden zwarty organizm. Odbył się zjazd delegatów poszczególnych okręgów związku legionistów. Wyplęły na nim różne zastrzeżenia „statutowe”. Przeciłał to wszystko jednym słowem czynnik autorytetu, czynnik zaufania. Znikły zupełnie wszelkie zastrzeżenia, gdy Naczelny Wódz stwierdził, że nie o to chodzi, aby paragrafy statutu były doskonałe, a o to, by na podstawie statutu — jakkolwiekby był — można było pracować, działać, tworzyć.

W lutym br. zwołał Rząd wielką naradę gospodarczą. Należy przyspieszyć ujawnienie jej wyników w formie jasnego programu, będącego trzonem przyszłej akcji dekretowej oraz ustawodawczej Rządu.

Przeszło trzy miesiące temu powołał Rząd Komisję do zbadania przedsiębiorstw państwowych. Niestety, działalność tej Komisji, jak dotąd, nie spełniła nadziei w niej pokładanych i nie dała konkretnych wyników.

Sądzę, że zarówno zwolennicy t. zw. „etatyzmu”, jak i jego przeciwnicy bardzo chętnie zapoznaby się z tem, jak ta Komisja pracowała, co ustaliła i co uważa za konieczne do spełnienia.

Dlatego zwracam się do Pana Wicepremiera, aby w miarę możliwości przyspieszyć prace tej Komisji i nam ten materiał udostępnić.

W dziedzinie polityki rolnej pamięta należy, że jedynie rentowność produkcji warsztatów rolnych, a nie ich samowystarczalność rozszerzyć może pojemność rynku wewnętrznego tak na produkty własne jak przemysłowe.

Obawiam się, by zapowiedziane obniżenie premij wywozowych na zboża i rośliny oleiste przy przewidywanym lepszym urodzaju nie wpłynęło ujemnie na kształtowanie się cen za produkty rolne.

Kilku mówców poruszyło zagadnienie przebudowy ustroju rolnego; mam wrażenie, że jeżeli postawimy tę sprawę na płaszczyźnie gospodarczej, wolnej od wszelkiego radykalizmu społecznego, to dojdziemy w ciągu szeregu lat do pomysłnego jej załatwienia bez wywołania zbyt wielu zadrzań.

Kończąc pragnę zaznaczyć, że będę głosować za udzieleniem Rządowi pełnomocnictw.

## LIKWIDACJA WYWROTOWYCH ZWIĄZKÓW.

ŁÓDZ. Władze policyjne i organa administracji państwowej po stwierdzeniu wywrotowej działalności niektórych związków zawodowych, zawiesiły ostatnio działalność związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego, związku zawodowego robotników przemysłu drukarskiego, oraz związku zawodowego przem. odzieżowego. Lokale związków zostały opieczetowane.

Czyż nie tak samo zachowała się ostatnio komisja sejmowa, gdy na porządek dzienny wpłynęła kwestja: czy też wdać się w krytykę cyfr, czy raczej nie wykrzesać z siebie jednomyślną decyzję: działać!

Tu tkwi sedno rzeczy. Wymowa cyfr jest zawsze rozmaita, zależnie od tego, jak się do nich podchodzi. Jednych cyfry nie zachwycają, innych nie przerażają. Tak jest i w tym wypadku, jeśli mamy szczerze mówić.

Ale to, co wszystkich łączy — to wola czynu i zaufania. Nasza odbudowa gospodarcza jest zależna zaś przede wszystkim od czynników moralnych, od siły zaufania, od tężyzny duchowej.

Mamy zaufanie do tych, którzy podjęli się „obrony Polski” i „podźwignięcia jej wyżej”. Wykrzesać więc musimy ową siłę zbiorową, aby tym, co wzięli na swe barki brzemie odpowiedzialności za Państwo — czynnie pomagać, współdziałać, każdy w swym zakresie i wszyscy spolem.

I z tego wyłącznie punktu widzenia trzeba ocenić zarówno przedstawiony przez ministra skarbu plan, jak i jednomyślną na niego zgodę przedstawicieli parlamentu.

## Co słychać?

### W KRAJU.

+ Pierwsza Pomorska Wystawa Turystyczna została przedłużona do dnia 22-go czerwca z powodu ogromnego zainteresowania.

+ Sąd grodzki w Kępnie skazał niejakiego Klemensa Kołodowicza na 4 miesiące aresztu za znieważenie pamięci Marszałka Piłsudskiego.

+ Sąd grodzki w Rawiczu skazał sekretarza koła Stronnictwa Narodowego w Jutrosinie Walerjana Starzewskiego na 6 tygodni aresztu i 50 zł. grzywny za rozpowszechnianie podburzających i oszczerczych treści.

### Z ZAGRANICY

+ Z Kolonii donoszą o katastrofie samochodu osobowego, w czasie której poniosły śmierć trzy osoby, a jedna została poważnie ranna. Samochód ten podczas szybkiej jazdy wpadł na chodnik i rozbił się. Dochodzenia stwierdziły, że dwie osoby spośród 4-ech jadących były pijane.

+ W pobliżu Benavente na rzece Esla zatoniła łódź, w której znajdowało się 8 osób. Tylko dwie osoby zdołały się uratować.

+ W niedzielę w południe zmarł pod Londynem znakomity pisarz angielski Gilbert Chesterton w wieku lat 62. Śmierć nastąpiła po krótkiej chorobie naskutek ataku sercowego.

+ Trybunał wojenny w Budapeszcie skazał na kary od 5 — 15 lat więzienia 8 osób oskarżonych o prowadzenie akcji szpiegowskiej.

+ Jak donoszą z Long Beach w Kalifornii na skrzyżowaniu dwóch ruchliwych ulic zderzyły się dwa pędzące autobusy. Przy zderzeniu 76 osób odniosło rany.

+ Na odbytym w niedzielę w Brukseli nadzwyczajnym kongresie górników postanowiono w poniedziałek 15 bm. rozpocząć strajk powszechny w kopalniach. Żądania górników idą w kierunku przyznania im 10% podwyżki poborów, ustalenia minimum poborów na 45 franki i udzielenia corocznych płatnych urlopów oraz wprowadzenia 40 godzinnego tygodnia pracy.

**FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ — BEZ ŻADNYCH POTRĄCEN NA ORGANIZACJĘ I ADMINISTRACJĘ — PRZEZNACZONY JEST W CAŁOŚCI NA BUDOWĘ POLSKICH OKRĘTÓW WOJENNYCH.**

## Kat N. S. D. A. B. uderzył świadka na sali rozpraw

Katowice, 13 czerwca. Proces przeciw członkom tajnej iredenty hitlerowskiej, godzącej w całość granic państwa polskiego, wchodzi w swą fazę końcową.

Już wczoraj dało się zauważyć, że oskarżeni wobec świadków zachowują się agresywnie, mimo to przewodniczący trybunału sędzia Arct, odnoszący się z najdalej posuniętą lojalnością i taktem wobec oskarżonych, nie wyciągnął z tego żadnych wniosków.

W sobotę, kiedy przed trybunałem stanął św. Stanisław Ucher, st. wywiadowca st. śledczej, — oskarżony Jan Moczygęba z Nowej Wsi, który, jak wiadomo, miał być wykonawcą sam zeznał — miał być katem, wywołał oczekiwane zaskoczenie. Oto młody ten człowiek oczekiwane zaskoczenie. Oto młody ten człowiek w sytuacji

rzucił się na świadka, zadając mu silny cios pięścią w twarz.

Na sali sądowej powstało zamieszanie. — Kilku posterunkowych natychmiast zbiera ubezpieczeni i usunęło z sali. Wobec zrozumiałego zdenerwowania, przewodniczący zarządził przerwę, a po przerwie złożył następujące oświadczenie:

„Sąd stwierdza, iż obchodził się z oskarżonymi z najdalej idącą łagodnością, zezwalał na widzenia się rodzin, na dostarczanie środków żywnościowych, ale wobec incydentu ostatniego aż do odwołania zabrania widzenia się z rodzinami i tylko zezwala na dostarczanie żywności. Gdyby oskarżeni nadal zachowywali się nieodpowiedni, sąd byłby zmuszony odebrać im wszystkie przywileje. Oskarżony Moczygęba niezależnie od grożącej mu odpowiedzialności za napad na urzędnika policji na sali sądowej, zostaje skazany doraźnie na 3 dni ciemnicy”. Rzecz charakterystyczna, że deklaracja ta nie zrobiła na oskarżonym żadnego wrażenia.

Następnie zeznawał św. Stanisław Goczał, przodownik policji śledczej w Chorzowie. Świadek podaje obszernie historię powstania NSDAB oraz jej działalność w Chorzowie, wreszcie przebieg samej likwidacji.

O ISTNIENIU ORGANIZACJI BYŁY POINFORMOWANE WŁADZE NIEMIECKIE, a nawet kierowały jej działalnością. W czasie rewizji, przeprowadzonej w Chorzowie w mieszkaniu osk. Badury, znaleziono mundur szturmowca, w którym oskarżony ten chodził na zebranie. Oskarżony zaprzecza temu, wobec czego trybunał polecił wyciągnąć z paczki ów mundur.

Następnie zeznawał miał św. Roman Czapliński, więzień z Mysłowic. Świadek jednak u-

chyła się od zeznań, wobec czego skazany zostaje doraźnie grzywną 20 zł.

Św. Walter Wojciech, górnik z Chorzowa. Świadek w grudniu ub. r. dowiedział się o istnieniu NSDAB. Świadek namawiali oskarżeni Eisen i Blinda do wstąpienia w szeregi tej organizacji, ale świadek nie wstąpił, ponieważ dowiedział się, że organizacja ma na celu oderwanie Śląska od Polski, o czym słyszał od przewodniczącego organizacji w Chorzowie.

Św. Hubert Hajek zeznał, iż przed Bożem

Narodzeniem ub. roku był u niego kilka razy Bernecker. Oskarżony ten opowiadał mu, że powstaje nowa organizacja, że członkowie jej odbywają tajne zebrania w prywatnych mieszkaniach i że organizacja nie jest zgłoszona w policji. Gdy świadek ostrzegał, że mogą się dostać do więzienia, Bernecker odpowiedział, że to nie tak łatwo przyjdzie, gdyż organizacja jest tajna. Dalej świadek dowiedział się od oskarżonego, iż członkowie porozumiewali się z urzędnikami niemieckiej policji.

Św. Wilhelm Kotyczka, maszynista kolejowy z Chorzowa, nie ciekawego do sprawy nie wnosi. Św. Roman Zdankiewicz, sędzia śledczy sądu okr. w Katowicach, składa zeznanie, iż twierdzenia oskarżonych o nieścisłości protokołów są niezgodne z prawdą i są wierne z ich zeznaniami. Sąd przerwał rozprawę do środy.



NIEMCY ZDOBYLI PUHAR NARODÓW.

W Międzynarodowych Zawodach Hippiicznych na stadionie w Łazienkach, w konkursie o nagrodę Polski im. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (t. zw. Puchar Narodów), pierwsze miejsce oraz puchar zdobyła ekipa jeździecka Niemiec. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia pucharu Narodów szefowi zwycięskiej ekipy niemieckiej bar. Vandelfes przez P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

### ZJAZD POSŁÓW I SENATORÓW Z POMORZA

Gdynia. Jak się dowiadujemy, w Gdyni odbędzie się zjazd posłów i senatorów z Pomorza. Zjazd ten ma na celu głównie zapoznanie się z potrzebami społeczeństwa pomorskiego, a w

szczególności zaś z potrzebami ludności zamieszkałej w dawniejszych ośrodkach przemysłowych i gospodarczych.

W ramach zjazdu przewidziana jest również konferencja w Komisariacie Rządu i w Urzędzie Morskim.

HENRY BORDEAUX  
ZABAWA  
W MORDERSTWO  
POWIEŚĆ  
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

24)

— Moja córka, idąc tutaj, potknęła się o kamień z napisem. Znajduje się on tuż obok. Ta Helena de Dönniges to była prawdziwa szelma.

— Pan przesadza — protestuje Piotr de Bussy — była prosto komediantką. Jako małe dziecko bawiła się z królem Leopoldem II Bawarskim.

— Który ją bil. To jedyny przejaw zdrowych zmysłów, jaki znajdujemy w całym życiu tego króla szaleńca. Jej piękność była niezwykła, ale ona jej nadużywała. W Genewie na spacerach afiszowała się ze swymi flirtami i dawano ją młodym pannom za przykład, jak nie należy postępować.

— Była to kobieta fatalna — dodał p. Hilden. — Wyobrażam ją sobie pod postacią panny Clarisse Villevert, która zabija często w filmach.

— O — zabiera znowu głos hrabia de Foix — Helena de Dönniges była zbyt przebiegła, aby działać sama. Przyczyniła się do śmierci Lassalle'a ale najpierw uwiodła go i upokorzyła, co dla tego pyszałka musiało być gorsze od śmierci. Ta historia mogłaby służyć za treść do pięknego filmu z panną Clarisse Villevert w roli Heleny de Dönniges.

Wszystkie oczy zwróciły się na gwiazdę. —

wszystkie oczy widzą, jak jej twarz nagle się zmienia, i słyszą jej patetyczny okrzyk:

— Tam, tam — pokazuje — ktoś stoi!

Wszyscy słyszą wyraźnie kroki sunące po trawie. Człowiek, czy zwierzę?

— Stać — rozkazuje na wszelki wypadek Roger Bernard — stać bo strzele.

Wyjął z kieszeni smokinga mały rewolwer. Ponieważ chrzęst nie ustaje, hrabia de Foix strzela w powietrze. Panie zatykają uszy. Zapada nagle cisza. Dwóch lokajów, którzy rzucili się na poszukiwanie, przyprowadza biednego chłopca, bladego i przerażonego.

— Co ty tutaj robisz? — zapytuje gospodarz.

— Ja... szmugluję, proszę jaśnie pana...

— A prawda, droga w dole oznacza granicę. Dajcie mu kuropatkę i kieliszek wina. Możesz odejść, a na drugi raz wystrzegaj się świateł.

— Doskonale się składa — szepcze hrabina do swego sąsiada, wtajemniczonego Piotra Bussy. — To sprzyja atmosferze murder-party. Roger Bernard jest bardzo uprzejmy. Wystrzał z rewolweru to dowód względności męzowskiej. Nie traćmy czasu.

Daje znak do powstania. Goście polykają w pośpiechu kawę i likiery. Aby pozwolić im spokojnie dokończyć, zaczyna małe przedwstępne przemówienie:

— Pójdziemy teraz do pałacu. Rozpoczyna się murder-party. Państwo przestają być moimi gośćmi. Bawimy teraz wszyscy u czarującej pani Aisery, która pójdzie pierwsza i przyjmie nas. Mój mąż życzył sobie tej zamiany. Uważa on, że jestem za szczerą i za beopiecznia, aby móc dobrze odegrać kryminalną komedię. On sam stanowczo odmówił objęcia jakiejś roli. W hallu

znajdą państwo dokumenty, które państwu dostarczą informacji. Oto jest złoty nóż ofiarujemy go w nagrodę najlepszemu detektywowi. Jest to bardzo oryginalny nóż do przecinania papieru. A teraz, droga pani, idziemy za panią.

Cały orszak udaje się w powrotną drogę, przy blasku księżyca. Towarzyszy mu śpiew świerszczów, pokrzykiwanie sów i chrzęst trawy i gałązek pod nogami.

Na stole świece dogasają wśród róż.

### VII

#### MURDER - PARTY

Powrót jest mniej wesoly. Trzy zakochane pary umiejętnie manewrują, aby móc się pocałować. Gdyby ten księżyc nie świecił tak jasno. — Grace Aisery idzie na czele orszaku i oddala się szybkim krokiem wraz z towarzyszącym jej nieodstępnie panem d'Aubré. Kiedy dostateczna przestrzeń dzieli ich od reszty towarzystwa, on błaga ją, aby zatrzymała się na chwilę i pozwoliła pocałować się leciutko nie w policzek, ani w oczy, które są tak dobrze „zrobione”, nie w pomalowane usta — jaki to dobrze wychowany człowiek — tylko w miejsce o naturalnym kolorze, między szyją a ramieniem. Ona uśmiecha się i odmawia najuprzejmiej w świecie. Jako ostatni argument słyszy jeszcze:

— Przecież pani ma i tak umrzeć.

— A, prawda! Zapomniałam. No więc, może pan pocałować.

Claire de Maur, przeciwnie, zatrzymuje lorda Musgrave'a na chwilę. On nie odrywa od niej zachwyconych oczu.





Święto Młodzieży.

Wczoraj na stadionie Wojska Polskiego odbyło się Święto Młodzieży miejskich szkół i placówek oświatowych. Młodzież wykonywała prócz pokazów gimnastycznych i tańców narodowych, szereg ewolucyj rytmicznych, ponadto odbyły się popisy recytacyjne oraz zawody w grach ruchowych. Zdjęcie nasze ilustruje fragment ze Święta Młodzieży przedstawiających grupę młodzieży wraz z transparentami propagandowymi.

## Wojna domowa w Chinach

KANTON. Gorączkowo prowadzone są tu przygotowania wojenne. Kobiety wstępują masowo na służbę do Czerwonego Krzyża. W prowincji Kwang - Tun i Kwang - Si zmobilizowano całą milicję. Uczniowie szkoły wojskowej otrzymali rozkaz, aby byli gotowi do odjazdu na front. Czolgi i artylerja przeciągają ulicami miasta.

PEKIN. Z Han-Kou donoszą, że rząd nankiński nie dopuści do tego aby inicjatywa działań przeszła w ręce Kantonu. Wycofanie wojsk nankińskich z Ho-Nanu wstrzymano. — Oddziały wierne Nankinowi podążają na południe od Heng - Czeu, aby zapewnić obronę. Inne wojska rządowe zajęły Liang i wojska południowe cofnęły się do Czang - Czeu w odległości 50 klm. na południe od Heng-Czeu. —

SZANGHAJ. — Na południe od Heng-Czeu była drobna potyczka w miejscowości pomiędzy Heng-Czeu i Ki-Jang. Dowództwo naczelne wojsk prowincji Kwang - Si - Kuantung nie miało z tem nic wspólnego.

SZANGHAJ. Wojska rządu nankińskiego posunęły się naprzód ku południowi do Lei - Jang. Lotnicy nankińscy zrzucają nad główną kwatery kantońską w Ki - Jang ulotki, wzywając do unikania walki bratobójczej. Wojska kantońskie w celu uniknięcia starć cofnęły się nieco w kierunku południowym.

Dowódca naczelny wojsk kantońskich gen. Czen - Czi - Oang wysłał do prezydenta Chin w Nankinie Lin-Sena depezę, w której zawiadamia, że wobec wszczęcia kroków pojedynczych wstrzymał pochód swych wojsk na północ, pragnie bowiem utworzyć zgodny front kantońsko - nankiński, który mógłby prowadzić silną politykę chińską wobec Japonii.

SZANGHAJ. Urzędowo donoszą, że gen. kantoński Czen - Czi - Tang — wstrzymał posuwanie się wojsk południowych prowincji Hunan i zamierza wysłać delegację do rokowań z Nankinem. Władze nankińskie gotowe są podobno użyć wszystkich środków celem pokojowego rozwiązania konfliktu. —

## W Palestynie strzały, bomby, zamachy.

JEROZOLIMA. W Hebronie doszło znowu do strzelaniny. W Nazarecie strzelano ubiegłej nocy do mieszkania następcy komendanta policji James'a Faradaya.

Na czele delegacji arabskiej, która wyjechała dziś do Londynu znajduje się Jamal - Hussejn.

Do wagonu kolei na stacji Kalkijeh pod Tulkarem rzucono bombę. 14 żydów odniosło rany. Również pod Tulkarem Arabowie zaatakowali eskortowaną przez wojsko kolumnę, złożoną z 10 autobusów. Napad odparto.

JEROZOLIMA. 12. 6. — Gdy pociąg opuszczał stację Kalkiliach w kierunku Tel - Avivu, eksplodowała bomba, uszkadzając poważnie jeden wagon. Przy wybuchu 18 żydów zostało zranionych, w tem 5 bardzo ciężko. Według pogłosek posażerowie arabscy opuścili ten wagon na kilka minut przed wybuchem.

JEROZOLIMA. Strzelanina w Palestynie trwa w dalszym ciągu, mimo dekretu wysokiego komisarza, wprowadzającego karę śmierci i dożywotniego więzienia za akty terrorystyczne, wymierzone przeciwko policji, wojsku, pociągom kolejowym etc. —

W pobliżu Nablus grupa 50 Arabów zaatakowała strzałami patrol wojskowy, który ostrzeliwując się zranił i zasypał również strzałami pociąg, zatrzymał jednego Araba. Arabowie zdążają z Litty do Jerozolimy.

Strzały nie wyrządziły jednak poważniejszych szkód.

Dziś rano Arabowie zatrzymali samochód z pasażerami — żydami. Na drodze z Jerozolimy do Jerycho. Napastnicy zranili strzałami dwóch żydów i zdołali uciec przed nadejściem władz policyjnych.

W pobliżu miejscowości Mozza pod Jerozolimą ostrzeliwano wóz żydowski i zraniono dwóch jadących.

### WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA BRDZIE.

W niedzielę wydarzył się w Bydgoszczy tragiczny wypadek na Brdzie.

13-letni Feliks Skręt, zamieszkały przy ulicy Toruńskiej 31, podczas przejażdżki łodzią na Brdzie, chcąc wyminać statek, nie zauważył zbliżającej się wprost na niego łodzi wioślarskiej. Dziób jej z taką siłą uderzył w chłopca, że przebił go na wylot.

Ofiara tragicznego wypadku poniosła śmierć na miejscu.

Policja prowadzi dochodzenia.

## Ziarno prawdy

Gdy dawniej przedmiotem rozmów towarzyskich były niemal wyłącznie zagadnienia z dziedziny sztuki, literatury, wreszcie — polityki, to dzisiaj decydującą rolę w wymianie myśli odgrywają sprawy gospodarcze.

W czasie jednej z takich rozmów ktoś niedawno wyraził paradoksalny pogląd, że jednym z czynników, wpływających na wzrost trudności, jest zupełny zanik spekulacji. Podczas wojny i bezpośrednio po wojnie, mówił ów zwolennik paradoksów — grasowali liczni paskarze, co było niewątpliwie jedną z klęsk społecznych; ale przy tych paskarach znajdowali możliwość zarobkowania inni. Dziś nie mamy wprawdzie paskarzy, bo wszyskiego jest wbród i niema czem paskować, ale też i o uczciwy zarobek nie jest łatwo.

Naturalnie, ową tęsknotę za paskarzami należy potraktować tak, jak na to zasługuje, to jest humorystycznie, ale jak w każdym, tak i w tem kłamstwie znajduje się odrobina prawdy.

A to ziarno prawdy tkwi mianowicie w fakcie, że posiadamy za mało ludzi obrotowych, umiejących wyzyskać

każdą koniunkturę i wprowadzić do życia gospodarczego nieco ożywienia. Ci zaś, którym by na zdolnościach w tym kierunku nie zbywało, nie rozporządzają najczęściej odpowiednimi środkami i muszą rezygnować ze swych, nieraz bardzo pożytecznych planów.

Czy jest sposób na zdobycie tych niezbędnych środków? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy, odczytując tabelę wygranych Loterii Państwowej. Wszak co miesiąc rośnie liczba poważnych kapitalistów, którzy z łatwością przyczynić się mogą do znacznego ożywienia wymiany i produkcji, byle tylko nie było im brak energii i umiejętności. Co się zaś tyczy przysłowiowego „luta szczęścia”, to go napewno posiadają, skoro wygrali...

Ci właśnie energiczni i zdolni ludzie powinni przede wszystkim zwrócić uwagę na to źródło zdobycia potrzebnych im środków obrotowych i zaopatrzyć się w losy do pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterii, której ciągnięcie rozpoczyna się już w nadchodzący czwartek.

—+—

## Silna placówka o polskim kapitale

Odbyły się w Poznaniu Walne Zgromadzenia Towarzystw należących do Poznańskiego Koncernu Towarzystw Ubezpieczeń, na których zatwierdzono zamknięcie obrachunków za rok 1935 a mianowicie „Vesty” Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia oraz Poznańsko - Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Ski Akc. w dniu 26 maja 1936 r., zaś „Vesty” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń w dniu 27 maja 1936 r. Zamknięcia bilansowe wykazują: „Veście” Banku Wzajemnych Ubezpieczeń nadwyżkę bilansową w sumie zł. 319.217.88 w „Veście” T-wie Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w sumie zł. 198.110.22. Poznańsko - Warszawskie Towarzystwo wykazało zysk w kwocie zł. 94.776.24. Łączny zysk Koncernu wynosi zł. 612.104.34. Zbiór składek ubezpieczeniowych brutto podwyższył się w roku sprawozdawczym i wynosi łącznie sumę złotych 13.020.631.99. Aktywa Koncernu wzrosły i na dzień 31 grudnia 1935 r. wynoszą poważną sumę zł. 32.057.257.82, fundusze gwarancyjne i rezerwy łącznie sumę zł. 23.660.846.75. Podstawy finansowe skoncentrowanych Towarzystw są silnie umocnione. W roku sprawozdawczym wzrost lokaty w nieruchomościach, których skoncernowane Towarzystwa łącznie obecnie posiadają 32 domów czynszowych. w Poznaniu, Warszawie, Katowicach, Lwowie oraz innych większych miastach Polski oraz w Gdańsku na ogólną wartość bilansową zł. 7.128.093.19. Towarzystwa posiadają stale dostateczną płynność funduszy co niezmiernie ułatwia natychmiastową regulację odszkodowań. Gotówka w kasie i instytucjach kredytowych na dzień 31 grudnia 1935 wynosiła wysoką sumę zł. 3.627.854.90. Wszystkie trzy skoncernowane Towarzystwa są oparte włą-

cznie o kapitały polskie, to też rozporządzanie środkami płynnymi w wysokich sumach znamionuje celową i czujną gospodarkę zarządów.

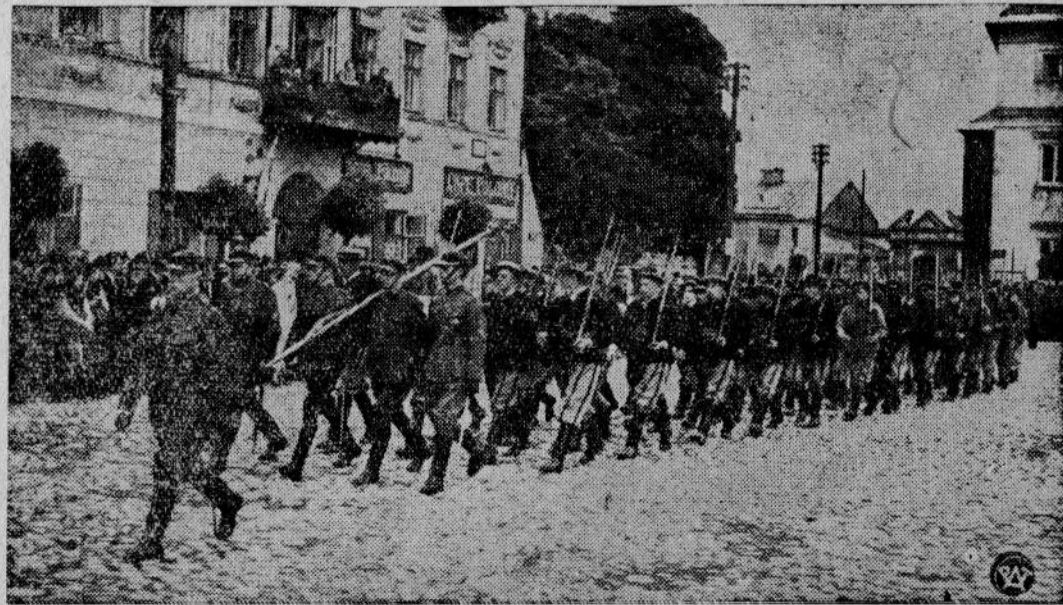
### Z procesu w Przytyku

RADOM. W 9-tym dniu procesu o zajęcia w Przytyku, Sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków obrony Czubaka, Wójcika, Pytlewskiego, Bugajczyka, Kozca, Szaka, Kubiaka, Florczaka. Wszyscy oni twierdzą, że w krytycznym dniu towarzyszyli oskarżonym w załatwianiu różnych spraw gospodarczych, wobec czego ci nie mogli brać udziału w zajęciach. W ciągu rozprawy przedpołudniowej przewinęło się przed sądem 56 świadków. W związku z temi zeznaniami oskarżeni Pytlewski, Borenstein, odpowiedzieli na pytania przewodniczącego, prokuratora i obrony. O godz. 12.15 przewodniczący zarządził przerwę.

### Sztab komunistów pod kluczem.

TORUŃ. W dalszym ciągu dochodzeń w sprawie zajść dn. 8 bm. władze zlikwidowały prawie cały sztab komunistyczny, który kierował zajęciami. U jednego z aresztowanych znaleziono transparenty agitacyjne.

Od dwóch dni bawi w Toruniu specjalna komisja ministerjalna, która prowadzi dochodzenia w sprawie zajść.



### 800-LECIE ŁOWICZA

W Łowiczu odbyła się oficjalna inaguracja jubileuszu 800-lecia tego miasta. Po akcie inaguracyjnym na rynku łowickim w ramach uroczystości odbyła się obok nabożeństwa w miejscowej kolegiacie, defilada organizacji, oraz otwarcie kilku wystaw związanych z etnografią i ludowym przemysłem łowickim. Na zdjęciu naszym widzimy maszerujących w defiladzie strażaków, w charakterystycznych mundurach regionalno — ludowych



Gdy skóra się opali, serce działa sprawniej

Światło słoneczne działa dobroczynnie na wszystkie wyższe organizmy, natomiast zabija drobnoustroje...

na to wskazywało, że sprawca czynu, ofiarę swoją silnie uderzył w okolicę żołądka i w potylicę...

Z Pomorza MATURA W BRODNICY.

W dn. 9 i 10 czerwca odbył się ustny egzamin dojrzałości w Gimnazjum Żeńskim w Brodnicy...

- Następujące abiturjентki zdały egzamin dojrzałości pomyślnie: 1) Antosiakówna Wacława, 2) Bizanówna Anna...

Chełmno. Dzieci kładły kamienie na szyny. Na linii kolejowej pomiędzy stacjami Chełmno — Brzozowo...

Kartuzy. Kobieta miała za roga. Na polowaniu w powiecie kartuskim zdarzył się tragiczny wypadek...

Nurkowski zgłosił osobiście o tragicznym wypadku na posterunku w Żukowie. Nieumyślnego zabójcę aresztowano.

Z całej Polski

Katowice. Drugi policjant — ofiara napadu — zmarł. Druga ofiara napadu na dwóch policjantów w Bielszowiecach...

starszego posterunkowego Juraszka, jako zmarłych w czasie pełnienia służby na posterunku...

Kącik radiowy

WTOREK, dnia 16 czerwca.

- 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Na dzieńdobry (płyty). 6.25 Program na dzisiaj. 6.28 Parę informacji...

SRODA, dnia 17 czerwca.

- 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Na dzieńdobry (płyty). 6.25 Program na dzisiaj. 6.28 Parę informacji...

CZWARTEK, dnia 18, czerwca 1936 r.

- 6.00 (Audycja poranna. 6.03 Na dzieńdobry (płyty). 6.23 Program na dzisiaj. 6.28 Parę informacji...

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki. Wąbrzeźno-Pom. Wydawca: Bolesław Szuczka...

przygrywała ochoczo orkiestra strażacka z Czystochlebia.

Grono nauczycielskie z kierownikiem szkoły p. Nałęczem na czele z zapałem zajmowało się dziećmi...

Wieczorem powrócili dzieci z wesołą i zadowoloną miną do domu. Cudnie wyglądał pochód w mieście...

Z ŻYCIA SZKOŁY ZAWODOWEJ DOKSZTAŁCAJĄCEJ.

Nauka dobiega ku końcowi. Egzaminy zostały zakończone. Termin zakończenia roku szkolnego został przesunięty...

Kierownictwo szkoły zaprasza uprzejmie wszystkich pańców mistrzów i pracodawców na tę uroczystość.

KINO „SŁONCE” WYŚWIETLA:

dziś w poniedziałek, dnia 15 i dnia 16 bm. o godz. 8,15

godz. 8,15 najpotężniejszy film rosyjski, którego akcja rozgrywa się w Rosji...

Golub

BRUTALNY NAPAD.

We wtorek, dnia 9. 6. 1936 r., oddział młodzieży „Sokola” około godziny 8-mej wieczorem odbywał ćwiczenia...

Już nieprzytomnego wniesiono do restauracji gdzie starszy brat Czesława Maciejewskiego, Wiktor Maciejewski...

OBWIESZCZENIE

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje niniejszem do wiadomości...

1) szczepienie dnia 15 czerwca br.

małe dzieci o godzinie 13,30 dziewczęta o godzinie 15,30 chłopcy o godzinie 16,30

2) oględziny: dnia 24 czerwca br. małe dzieci o godz. 13,30 zamiast 22 czerwca br.

II szczepienie: dziewczęta o godzinie 15-tej chłopcy o godzinie 16-tej.

Wąbrzeźno, dnia 12 czerwca 1936 r.

MIEJSKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO.

Burmistrz (—) Schwarz

Wykwintne truskawki wielkoowocowe

poleca po cenach przystępnych Gospodarstwo Ogrodniczo - Nasienne Jerzego Samulczyka

Wąbrzeźno, Polna 15 Wybud. U W A G A: Na zamówienie dostarczamy o każdej porze dnia...

MAKULATURA w każdej ilości do nabycia w Administracji „GŁOSU WĄBRZESKIEGO”

ul. Mickiewicza 1. Tel. 80.

Dobłą trzecinę do dachu i kartofle sprzedaje

maj. Bartoszewice p. Piłźnica

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią do wynajęcia od 1. VII. 36 r.

W. Klimaszka Meastwina róg Piłsudskiego

Ogłaszajcie się

Głósie w Wąbrzeskim

Astrolog-Wróź.

Kamiński, udziela różnych porad. Pozostaje do 30-go bm. w Wąbrzeźnie Pierackiego 3.

Kobieta

przychodnia, potrzebna do czyszczenia Adres wskaże Głos Wąbrzeski

Motory elektryczne

okazyjnie do sprzedania 220 volt prądu stałego dobrze utrzymane z regulatorami obecnie na chodzie

- 1 szt. 0,5 P.S. 1430 obr. A E G 1 " 0,6 " 520 " Gdańsk 1 " 1 " 1000 " specjalny 1 " 0,2 " 350 " „Linotype” 1 " 5,5 " 1430 " Siemens Szukert z regulat. obr. do 80 op.

„Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno

PRACE MALARSKIE szybko i tanio wykonuje Jan Jabłoński mistrz malarski

Wąbrzeźno, ul. Chełmińska

Zgubiono

dowód tożsamości Nr. 491 032 i bilet bezpłatny imienny nr. 079984 ważny na rok 1936...

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś dnia 15 o godz. 8,15 i jutro dnia 16 o godz. 8,15 najpotężniejszy film rosyjski...

„Moskiewskie noce”

Muzyka w wykonaniu słynnej kapeli cygańskiej Alfreda Rode Orgastyczne zabawy w słynnym kabarecie moskiewskim „JAR”

Smole, pape, lepnik, karbolinum, wapno, cement, trzcinę, gips, żelazo, blachy, okucia budowlane węgiel opałowy, kowalski i drzewo, oraz wszelkie towary żelazne